

**JÓZEF SZAJNER**  
ur. 1931; Pawłów, k. Chełma



<b>Tytuł fragmentu relacji</b>	Życie w kryjówce
<b>Zakres terytorialny i czasowy</b>	Pawłów; II wojna światowa
<b>Słowa kluczowe</b>	Józef Szajner, Pawłów, Holokaust, Żydzi, Sprawiedliwi wśród narodów Świata, Światła w ciemności

### Życie w kryjówce

Obora była normalna, zadrzewiana, obora reglówka. Na dole krowy stały, a oni... Wyżki były zrobione i w tych wyżkach siedzieli. Szałas był zrobiony na wyżkach w słomie, taki tunel. Jak Heniek przyjechał pierwszy raz do mnie, to płakał: „Józiu, ja się nie dziwowałam, że ja tu przeżyję u was”.

Można powiedzieć, że od razu wiedziałem, że ktoś jeszcze w domu jest. A co się człowiek nie dowie, jak matka więcej jeść gotowała? Baniak jedzenia, patrzę, już nie ma baniaka. Oni wzięli, nie patrzą, czy to gorące. Od razu zjedli. Nie wiem, jak człowiek może wytrzymać w takich warunkach. Pamiętam, wychodziło się na szosę, żeby zobaczyć, czy ktoś idzie, żeby zanieść baniak do stodoły.

Czasami przychodzili ze stodoły do domu. Jak raz przyszedł ze swoim synem, był sąsiad. Okna pozastłaniane, drzwi zamknięte. Jankiel z synem uciekli na zapiec. A sąsiad tak nawalał na Żydów wtedy.

Data i miejsce nagrania	2007-12-14, Pawłów
Rozmawiał/a	Magdalena Kawa
Transkrypcja	Magdalena Kawa
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"